

Sygn. akt VI Ka 573/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron

Sędziowie SO Barbara Żukowska

SR del. do SO Beata Chojnacka Kucharska (spr.)

Protokolant Konrad Woźniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Z. J.

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2016 roku

sprawy **R. J.** ur. (...) w L.

s. J., B. z domu R.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt II K 245/15

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. J. w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż oskarżony R. J. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez poruszanie się z prędkością wyższą niż dozwolona administracyjnie tj. 70 km/h w miejscu gdzie obowiązywała prędkość 60 km/h,

- orzeka środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 7 (siedmiu) lat,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 573/15

UZASADNIENIE

R. J. został oskarżony o to, że:

- w dniu 14 lutego 2015r. w miejscowości L., prowadząc na drodze krajowej nr (...) samochód osobowy marki M. (...), o nr rej. (...), umyślnie naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas pokonywania łuku drogi oraz nie dostosował prędkości poruszania się pojazdem do panujących warunków drogowych poruszając się z prędkością wyższą niż administracyjnie dozwolona, tj. od 70 do 90 km/h,

powodując nieumyślnie wypadek w ten sposób, iż utracił panowanie nad pojazdem i przemieścił się na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów poruszających się z przeciwnego kierunku doprowadzając do zderzenia z prawidłowo poruszającym się pojazdem M., o nr rej. (...), w wyniku czego pasażer pojazdu M. (...) M. S. doznał obrażeń ciała w postaci: otarcia naskórka z podbiegnięciami krwawymi twarzy i podbrzusza, złamania kości podstawy czaszki, krwawienia podtwardówkowego na podstawie mózgu oraz krwawienia do układu komorowego mózgu, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 21 września 2015r. w sprawie o sygn. akt II K 245/15:

1. uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tą zmianą, iż przyjął, że oskarżony nieumyślnie naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. czynu z art. 177 § 2 dkk i za to na podstawie 177 § 2 dkk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 dkk i art. 70 § 1 pkt 1 dkk w zw. z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu R. J. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata,
3. na podstawie art. 42 § 1 dkk w zw. z art. 43 § 1 dkk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego R. J. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat,
4. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył mu opłaty.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się Prokurator oraz oskarżony R. J..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na:
 - niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i niezasadnym uznaniu, iż oskarżony nieumyślnie naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu lądowym, podczas gdy z okoliczności sprawy, w szczególności z faktu znacznego przekroczenia przez oskarżonego dozwolonej prędkości administracyjnej w chwili zdarzenia, rażącego niedostosowania prędkości do warunków atmosferycznych panujących na drodze jednoznacznie wynika, że oskarżony R. J. w pełni umyślnie naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu lądowym,
 - bezzasadnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż wobec oskarżonego R. J. zachodzą przesłanki uzasadniające pozytywną prognozę odnośnie jego zachowania w przyszłości i tym samym skorzystaniu wobec niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z uwzględnieniem zasad wiedzy i logiki, a przede wszystkim uprzednia wielokrotna karalność oskarżonego za wykroczenia drogowe, w tym powtórna konieczność zdania egzaminu na prawo jazdy, znaczne przekroczenie dozwolonej prędkości administracyjnej w chwili zdarzenia i niedostosowanie jej do warunków atmosferycznych skutkiem czego śmierć poniósł M. S., świadczy o jego lekceważącym stosunku do podstawowych zasad porządku prawnego, w szczególności zasad ruchu drogowego i przemawia za wymierzeniem kary bezwzględnego pozbawienia wolności;
2. obrazę przepisu postępowania, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wyrażonego w art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia, w którym nie wyjaśniono podstawy prawnej wyroku w zakresie przypisania oskarżonemu nieumyślnego naruszenia reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sytuacji jednoczesnej zmiany przez Sąd w opisie czynu umyślnego naruszenia wymienionych reguł na nieumyślne.

Stawiając te zarzuty Prokurator wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lubaniu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. J. w imieniu oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego.

Powołując się na przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. obrońca zarzucił rażąco niewspółmierność kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby w sytuacji, gdy mając na uwadze okoliczności zdarzenia, dotychczasowy nienaganny sposób życia, szczerą skruchę i nieumyślne naruszenie reguł w ruchu drogowym uznać należy, iż winna zostać wymierzona kara w znacznie mniejszym wymiarze, tj. roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Stawiając powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jako że dalej idące zarzuty apelacyjne zostały podniesione w apelacji Prokuratora, należało je rozpoznać w pierwszej kolejności, przy czym jedynie ta apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Całkowicie niezasadna okazała się być apelacja obrońcy oskarżonego.

Zgodzić się należy z Prokuratorem który zarzuca, że w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy nie wyjaśnił powodów i nie wskazał podstaw do zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku poprzez ustalenie nieumyślnego naruszenia przez oskarżonego reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym przy prowadzeniu samochodu. Wprawdzie sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób zgodny z art. 424 k.p.k. ma znaczenie z punktu widzenia środka odwoławczego i kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, tak należy zauważyć, że przedmiotem kontroli odwoławczej nie jest samo uzasadnienie, a wyrok i dlatego też wadliwie sporządzone uzasadnienie nie dyskredytuje wyroku jako takiego. Podkreślenia wymaga, że uzasadnienie jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Tym samym wadliwość uzasadniania nie spełnia wymogu z art. 438 pkt 2 k.p.k., od którego zależy dopuszczalność uchylenia lub zmiany wyroku. W postępowaniu odwoławczym przedmiotem kontroli jest prawidłowość przeprowadzenia dowodów i kształtowanie przekonania Sądu co do ich wiarygodności przy formułowaniu podstawy dowodowej wyroku, a nie sposób zaprezentowania powyższych czynności w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z dnia 07.04.2004r., V KK 239/03, OSNwSK 2004, poz. 698, wyrok SA w Krakowie z dnia 23.11.2004r., II AKa 235/04, KZS 2004, nr 12, poz. 38). Jakkolwiek pisemne uzasadnienie wyroku nie daje odpowiedzi, jakimi dowodami kierował się Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne dotyczące nieumyślności przy naruszeniu przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tak zebrany w sprawie materiał dowodowy, następnie w sposób prawidłowy ujawniony w trakcie przewodu pozwalają Sądowi Odwoławczemu w kontroli instancyjnej w sposób jednoznaczny ustalić, czy, a jeśli tak, to z jakim naruszeniem reguły, czy reguł bezpieczeństwa mamy do czynienia przy prowadzeniu pojazdu przez oskarżonego.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że podstawą czynienia ustaleń faktycznych w sprawie była pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Z. K. i m.in. zeznania świadków: R. R. – pasażera samochodu kierowanego przez oskarżonego, M. B. – kierującego samochodem uczestniczącym w zdarzeniu drogowym oraz protokół oględzin miejsca zdarzenia, szkic kryminalistyczny. W oparciu o treść tych dowodów Sąd Rejonowy ustalił, że do zdarzenia drogowego doszło około godziny 23.30 w terenie zabudowanym, gdzie obowiązywała prędkość administracyjna 50 km/h. Przy pokonywaniu łuku drogi oskarżony R. J. stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, w wyniku czego samochód przemieścił się na przeciwny pas ruchu i uderzył w inny, prawidłowo jadący pojazd. Jak ustalił Sąd Rejonowy, oskarżony jechał wówczas z prędkością 90 km/h (strona 1 uzasadnienia), w przedziale prędkości 70 km/h – 90 km/h (strona 3 uzasadnienia), a powodem zjechania na przeciwny pas ruchu było niedostosowanie przez oskarżonego prędkości samochodu do panujących wówczas warunków drogowych, mokrej, miejscowo oblodzonej nawierzchni, przy temperaturze powietrza około – 5 st.C, co spowodowało utratę panowania nad sterownością auta. Z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że

oskarżony nie zachował prędkości bezpiecznej, gdyż nie dostosował jej do panujących wówczas warunków drogowych, a przy tym w istotny sposób przekroczył dopuszczalną na tym odcinku drogi prędkość administracyjną, co skutkowało utartą panowania nad samochodem, zjechaniem na przeciwległy pas ruchu i uderzeniem w prawidłowo jadący samochód oraz skutek w postaci śmierci pasażera M. S.. Powyższe ustalenia Sądu I instancji, w zdecydowanej części prawidłowe, należy odnieść do reguł obowiązujących kierowców samochodów, opisanych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy uczestnik ruchu ale i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo gdy ustawa tego wymaga, szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudniać albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Ta ogólna reguła ostrożności jest uzupełniona treścią art. 19 cyt. pow. ustawy, z której wynika, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, w szczególności rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu, a zatem z prędkością nie tylko dopuszczalną administracyjnie ale bezpieczną, która może być niższa od administracyjnej. Prędkość administracyjna ma charakter ogólny, gdyż nie uwzględnia wszystkich zmieniających się czynników, jest ustalana jako prędkość bezpieczna wyłącznie dla sytuacji typowych. Poruszanie się z prędkością bezpieczną jest zasadą nadrzędną: najpierw ona wchodzi w grę, dopiero po niej regulacje określające prędkość dozwoloną administracyjnie. Kierującemu można postawić zarzut jazdy z prędkością niebezpieczną tylko wtedy, jeśli nie uda mu się zapanować nad pojazdem w sytuacji, którą mógł i powinien przewidzieć. Panowanie nad pojazdem to stan, w którym kierujący może w istniejących warunkach swobodnie reagować na zmieniającą się sytuację na drodze. Nie jest żadnym zaskoczeniem dla kierowcy to, że zimą, przy ujemnej temperaturze, zaśnieżonych nawierzchniach dróg mogą pojawić się oblodzenia, a w ich efekcie utraty przyczepności pojazdu do nawierzchni i poślizgi. Poślizgi na mokrej, czy oblodzonej nawierzchni są na tyle typowym zjawiskiem, że nie może budzić żadnych wątpliwości obowiązek rozpoznania tych zagrożeń przez kierującego. Tymczasem z materiału dowodowego wynika bezsprzecznie, że oskarżony pokonując łuk drogi nie był w stanie w taki sposób kierować pojazdem, by poruszać się swoim pasem ruchu, zjechał na przeciwległy pas tracąc całkowicie kontrolę nad autem. Tym samym jako oczywisty jawi się wniosek, że oskarżony R. J. nie dostosował prędkości samochodu do warunków panujących na drodze, a to natomiast oznacza, że nie jechał z prędkością bezpieczną w zastanych warunkach drogowych. Zauważyć przy tym należy, że tej nocy, zanim doszło do zdarzenia drogowego, oskarżony pokonał samochodem już dość istotne odległości w zbliżonych warunkach drogowych. Miał więc doskonale rozeznanie odnośnie panujących, niewątpliwie trudnych warunków drogowych. Oskarżony nie tylko, że nie jechał z prędkością bezpieczną ale jechał z prędkością wyższą niż administracyjnie dopuszczalna na tym odcinku drogi po godzinie 23 – ciej. Była to wówczas prędkość maksymalna 60 km/h, a nie jak błędnie ustalił Sąd Rejonowy - 50 km/h. Powyższe wynika jednoznacznie z treści art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. Biegły sądowy z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Z. K. określił prędkość samochodu oskarżonego przed zdarzeniem drogowym w granicach 70 km/h – 90 km/h. Prezentowany pogląd został przez biegłego należycie uzasadniony, a opinia biegłego jest w swej treści przekonywająca dając tym samym podstawy do czynienia na jej podstawie ustalenia faktyczne. Zważywszy na regułę wskazaną w art. 5 § 2 k.p.k., prędkość samochodu należało określić na 70 km/h. Skoro oskarżony R. J. pokonał dość długi odcinek drogi, przy czym zamiarem jego nie było dotarcie do konkretnego celu, miejsca, a jeżdżenie samochodem dla zabawy, przyjemności, to daje podstawy twierdzić, że wiedział, z jaką prędkością się porusza i miał pełną świadomość, że przekracza istotnie prędkość administracyjną. To natomiast świadczy jednoznacznie o tym, że oskarżony poprzez kierowanie samochodem z prędkością wyższą niż określona administracyjnie umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tym samym należało podzielić zarzut Prokuratora odnośnie poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń co do zawinienia oskarżonego w zakresie naruszenia przez oskarżonego reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie akceptując jednakże wniosku skarżącego o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, którym to wnioskiem Sąd II instancji nie jest związany. Sąd Odwoławczy wydaje orzeczenie reformatoryjne, gdy pozwalają na to zebrane dowody orzekając odmiennie co do istoty sprawy (art. 437 § 2 k.p.k.), a taka sytuacja zaistniała w sprawie pozwalając na dokonanie zmiany w opisie czynu w oparciu o dowody zebrane i przeprowadzone w trakcie przewodu sądowego przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do zarzutów Prokuratora i obrońcy oskarżonego R. J. dotyczących wymierzonej oskarżonemu kary i środka karnego stwierdzić należało, że wnioski zawarte w obu apelacjach nie zasługiwały na uwzględnienie, przy czym zważywszy na charakter zarzutów apelacyjnych Prokuratora i kierunku zaskarżenia, dopuszczalna była ingerencja Sądu Odwoławczego w zakresie kontroli orzeczonego wyrokiem środka karnego czyniąc zmianę na niekorzyść oskarżonego.

Niezasadnymi są zarzuty Prokuratora, aby Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, mającego wpływ na treść orzeczenia w tej części. Sąd Rejonowy uznając, że kara pozbawienia wolności winna być orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania uwzględnił właściwości i warunki osobiste oskarżonego, postawę oskarżonego, zachowanie się po popełnieniu przestępstwa i dotychczasowy sposób życia, a także cele kary, a więc okoliczności wskazane w art. 69 k.k. Nie pominął także dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd Rejonowy uwzględnił, że oskarżony jest osobą prowadzącą ustabilizowany tryb życia, która wcześniej nie była karana za przestępstwa, jest to jego pierwszy poważny konflikt z prawem, wyrażoną szczerą skruchę za swój czyn, podjęcie próby pojednania z rodziną zmarłego kolegi w sposób akceptowany przez rodzinę i miał na uwadze to, że zdarzenie nie jest dla oskarżonego obojętne. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy przy stosowaniu środków represji karnej wobec oskarżonego nie pominął faktu, iż oskarżony był wcześniej karany za wykroczenia drogowe, czego konsekwencją było odebranie uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przeczy temu w sposób oczywisty treść pisemnego uzasadnienia wyroku. Tym samym Sąd I instancji nie dopuścił się przy wymiarze kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania błędu w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne rzutujące na wymiar kary nie pominął żadnej istotnej w tej kwestii okoliczności wynikającej z ujawnionych w sprawie dowodów, a tylko takie stwierdzenie czyniłoby zasadnym zarzut apelacyjny Prokuratora. W świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń nie można twierdzić, że oskarżony jest sprawcą na tyle zdemoralizowanym, że proces jego resocjalizacji może przebiegać poprawnie jedynie w warunkach więziennych i tylko kara bezwzględna pozbawienia wolności zapobiegnie popełnieniu przez oskarżonego przestępstw w przyszłości. Oceny tej nie podważa niekwestionowany fakt, że przed zdarzeniem drogowym oskarżony kierował samochodem ze zbyt dużą prędkością i w sposób niebezpieczny, o czym zeznał świadek R. R. – pasażer samochodu kierowanego przez oskarżonego, ani to, że popełnione uprzednio przez oskarżonego wykroczenia drogowe skutkowały już wcześniej utratą przez oskarżonego prawa jazdy. Nie można bowiem zapominać, że mimo umyślności w naruszeniu przez oskarżonego reguł bezpieczeństwa przy kierowaniu samochodem przejawiającej się w istotnym przekroczeniu prędkości administracyjnej ale też prowadzenia samochodu z prędkością, która nie może być uznana za bezpieczną, przestępstwo z art. 177 k.k. zawsze jest przestępstwem nieumyślnym, co w kontekście uprzedniej niekaralności oskarżonego, jego młodego wieku, okazanej skruchy, ustabilizowanego trybu życia, nie może pozostawać obojętne dla ustalenia istnienia po stronie oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Charakter naruszeń zasad bezpieczeństwa przy kierowaniu samochodem, jakich dopuścił się oskarżony, które doprowadziły do wypadku drogowego, a które z pewnością zasługują na miano poważnych, prowokowanie tego rodzaju sytuacji poprzez niebezpieczną jazdę jeszcze przed wypadkiem, narażenie na niebezpieczeństwo osób przewożonych przez oskarżonego i innych uczestników ruchu drogowego, którzy znaleźli się i mogli się znaleźć w zasięgu jego zachowania, bardzo poważne, nieodwracalne skutki w postaci śmierci pasażera, w kontekście dotychczasowego zachowania oskarżonego jako kierowcy, o czym świadczy utrata uprawnień do kierowania samochodami, daje w pełni podstawy do uznania, że kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia winy i z pewnością nie może uchodzić za karę rażąco surową, jak twierdzi obrońca oskarżonego. Karą rażąco surową jest tylko taka kara, której nie da się zaakceptować jako kary sprawiedliwej, odpowiadającej wymogom dyrektyw wymiaru kary. Sąd Rejonowy należycie wyważył wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące przy wymiarze kary, nie nadał żadnym z okoliczności rzutujących na wymiar kary zbyt dużej lub zbyt małej wagi. Stąd też zarówno wymiar kary, jak i okres warunkowego zawieszenia jej wykonania nie mogą uchodzić za rażąco surowe. Okres próby 4 lat został prawidłowo określony, bo choć oskarżony nie jest osobą karaną, to będąc młodym i niedoświadczonym kierowcą dopuścił się już wcześniej naruszeń przepisów dotyczących ruchu drogowego, w efekcie czego odebrano mu prawo do kierowania samochodem, a popełnione przestępstwo związane jest właśnie z naruszeniem reguł związanych z ruchem

drogowym o bardzo poważnych skutkach. Owe rażące naruszenie reguł przy prowadzeniu samochodu omówione szczegółowo powyżej, skutkujące wypadkiem drogowym ze skutkiem śmiertelnym i dotychczasowe postępowanie oskarżonego jako kierowcy nakazywało wyeliminowanie oskarżonego z ruchu drogowego jako kierowcę na okres 7 lat i w tym zakresie orzeczony przez Sąd Rejonowy środek karny na okres 4 lat musiał być uznany jako rażąco łagodny. Sąd Rejonowy określając czas, na jaki środek ten został orzeczony, nie uwzględnił w sposób dostateczny charakteru naruszeń przepisów prawa o ruchu drogowym, poruszania się oskarżonego z prędkością całkowicie niedostosowaną do trudnych zimowych warunków, wyższą niż administracyjnie dopuszczalna, a przy tym kierowanie samochodem, zanim jeszcze doszło do wypadku, w sposób niebezpieczny i ze zbyt dużą prędkością. Nie ocenił także w sposób należyty faktu, że oskarżony uzyskał uprawnienia do kierowania samochodami osobowymi w dniu 17 listopada 2008 r., a w dniu 5 lipca 2013 r. z powodu popełnionych wykroczeń drogowych cofnięto mu uprawnienia do kierowania samochodami osobowymi. W dniu 21 października 2013 r. oskarżony ponownie uzyskał te uprawnienia, gdy po upływie zaledwie 4 miesięcy – 14 lutego 2014 r. spowodował wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym będący przedmiotem niniejszego postępowania. Opisane powyżej dotychczasowe postępowanie oskarżonego nakazuje wyeliminować oskarżonego z ruchu drogowego jako kierowcę przez okres 7 lat. Stąd też orzeczenie Sądu Rejonowego w tej części podlegało zmianie w sposób wskazany wyżej. W świetle powyższego jako oczywiście niezasadny należało ocenić zarzut obrońcy oskarżonego o rażącej surowości orzeczonego przez Sąd Rejonowy środka karnego, który w ocenie Sądu Odwoławczego został wręcz orzeczony w stopniu rażąco łagodnym i wymagał korekty.

Sąd Odwoławczy w pozostałej części utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego nie znajdując podstaw do ingerencji w jego treść. Prawidłowymi są bowiem ustalenia stanu faktycznego w zakresie istnienia związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem w postaci śmierci pasażera samochodu kierowanego przez oskarżonego; kwalifikacja prawna opisanego zachowania przyjęta przez Sąd I instancji nie budzi zastrzeżeń. Prawidłowe jest także rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu.

W związku z rezultatem postępowania odwoławczego, wobec zmiany wyroku Sądu I instancji na niekorzyść oskarżonego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ustala się na zasadach ogólnych (art. 635 k.p.k.), czyli obciąża się nimi oskarżonego (art. 627 k.p.k.) i jest to niezależne od tego, kto wniósł środek odwoławczy. Zasady ogólne dotyczą przy tym także kwestii związanych z możliwością odstąpienia od obciążenia oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego, jeśli ziszczą się warunki opisane w art. 624 § 1 k.p.k. Zważywszy na to, że zarzuty apelacyjne Prokuratora w istotnej części nie zostały uwzględnione, względy słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążenia oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego.

Barbara Żukowska Tomasz Skowron Beata Chojnacka Kucharska